
Serock, 23 kwietnia 2020

OŚWIADCZENIE

W imieniu kuratorów zawodowych, zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Zawodowym Kuratorów Sądowych, pragnę wyrazić sprzeciw odnośnie treści dotyczących pracy kuratorów, zawartych w artykule „ Bolą mnie sytuacje , kiedy idzie matka z dzieckiem i... ” z Gazeta PL. Weekend (11.04.2020 r.); rozmowa p. Anny Kality z pracownikiem socjalnym.

Kuratorzy wykonują inne zadania aniżeli pracownicy socjalni, policjanci, asystenci rodzin. Idea komplementarności tych służb zrodziła się właśnie w oparciu o ich różnorodność.

Przedstawiony przez pracownika socjalnego obraz kuratora jest wypaczony i krzywdzący. Wydaje się, że bohaterka wywiadu nie zna specyfiki pracy kuratora, nie do końca rozumie też pracy interdyscyplinarnej.

Kuratorzy sądowi są zobowiązani do przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Współpracują w tych obszarach z innymi służbami, których kompetencje, wynikające z przepisów, są większe. Kuratorzy na przykład nie mają uprawnień do wdrażania procedury Niebieskie Karty, nie mają także uprawnień do interwencyjnego zabezpieczenia dzieci, w razie stwierdzenia zagrożenia wynikającego z przemocy. Te uprawnienia ustawodawca przyznał pracownikom socjalnym, i to oni są zobowiązani do podejmowania takich decyzji w ramach interwencji, we współdziałaniu z innymi interwentami.

Kuratorzy, w ramach swoich kompetencji, współpracują z innymi służbami, m.in. poprzez zbieranie informacji o sytuacji małoletnich. Wszystkie zebrane informacje, uzyskane także od pracowników socjalnych oraz własne wnioski przekazują sądowi, w formie sprawozdania z wywiadu, nadzoru czy wniosku .

Rzucanie oskarżeń i roszczeń wobec kuratora nie sprzyja interdyscyplinarnemu rozwiązywaniu problemów danej rodziny, a jedynie kojarzy się z przerzucaniem odpowiedzialności.

Zapewniam, że kuratorzy nie korzystają ze służbowych samochodów, niewielu korzysta ze służbowych telefonów, a co do zasady wizyty są niezapowiedziane.

W przeciwieństwie do innych służb pracujemy do godziny 22, często w weekendy. Chodzimy sami. Nie mamy wsparcia, nie wozi nas kierowca, nie asystuje psycholog czy koleżanka.

Rozumiemy, że w artykule bohaterka przedstawia swój punkt widzenia, ale z racji wykonywanego zawodu oraz powagi przedstawianych zarzutów, zobowiązana jest do przekazywania rzetelnych informacji, opartych na faktach. Tego rodzaju oceny bezpośrednio wpływają na nasze bezpieczeństwo, podważają autorytet, są krzywdzące i nieprawdziwe.



Z poważaniem:

Aleksandra Szepera-Malewajek
ALEKSANDRA SZEPERA-MALEWAJEK
PRZEWODNICZĄCA OZZKS

opracował:

Zespół OZZKS ds. kuratorów rodzinnych